



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 89/2025, 31 GRUDNIA 2025 © PISM

KOMENTARZ

Przedterminowe wybory parlamentarne w Kosowie

Jakub Pieńkowski, Tomasz Żornaczuk

Po ogłoszeniu wyników przedterminowych wyborów z 28 grudnia najpewniej zakończy się trwający przez cały 2025 r. paraliż legislacyjny 120-miejscowego Zgromadzenia Republiki Kosowa. Pozwoli to także zbudować gabinet rządzącemu od 2021 r. – i krótkotrwale w 2020 r. – premierowi Albinowi Kurtiemu z nacjonalistyczno-lewicowej partii Samostanowienie (Vetëvendosje; LVV). Najpewniej powoła ona samodzielnie rząd, korzystając jedynie ze wsparcia posłów mniejszości innych niż Serbowie.

Dlaczego doszło do przedterminowych wyborów?

W listopadzie br. prezydent Vjosa Osmani – zgodnie z konstytucją Kosowa – rozwiązała Zgromadzenie i rozpisała nowe wybory parlamentarne. Było to rezultatem panującego od [wyborów z lutego br.](#) klinczu politycznego. Samostanowienie – choć było najsilniejszym ugrupowaniem w Zgromadzeniu – nie zdołało zbudować większości wokół kolejnych kandydatów na szefów rządu: najpierw swojego lidera i dotychczasowego premiera Kurtiego, a następnie byłego marszałka parlamentu i ministra spraw zagranicznych Glauka Konjufcy. Wcześniej od kwietnia do sierpnia Zgromadzenie było pogrążone w blokadzie instytucjonalnej, uniemożliwiającej prace legislacyjne. Dopiero w 58. próbie – mimo kolejnych terminów wyznaczanych przez Sąd Konstytucyjny i mediacji prezydent – zdołało wybrać swojego przewodniczącego, do czego konieczna była większość 61 głosów. Jednak następnie aż do października nie było w stanie wybrać wicemarszałka przysługującego serbskiej mniejszości.

Jak się zmienił układ sił w parlamencie?

Najsilniejszą partią w Zgromadzeniu pozostanie LVV, która uzyskała 49% głosów. Według wstępnych wyników da jej to 56 mandatów – o 8 więcej niż dotychczas. Ugrupowania

opozycyjne straciły część poparcia. Wywodząca się z partyzanckiej Armii Wyzwolenia Kosowa (UÇK) nacjonalistyczno-konserwatywna Demokratyczna Partia Kosowa zdobyła 21% głosów, co da jej 23 posłów (-1). Centroprawicowa, założona przez Ibrahima Rugovę – zmarłego w 2006 r. lidera cywilnego ruchu oporu – Demokratyczna Liga Kosowa uzyskała 13,5% poparcia i 15 mandatów (-5). Wywodzący się także z UÇK prawicowy Sojusz na rzecz Przyszłości Kosowa otrzymał 6% głosów, co da mu 6 miejsc (-2; w lutowych wyborach startował w koalicji z Inicjatywą Socjaldemokratyczną, która obecnie nie przekroczyła 5-procentowego progu wyborczego). Zgodnie z konstytucją 10 mandatów otrzyma mniejszość serbska. Najpewniej przynajmniej 9 z nich ponownie przypadnie Serbskiej Liście, powiązanej z władzami Serbii. Konstytucja gwarantuje także mandaty pozostałym mniejszościom – 4 Romom, Aszkali i Egipcjanom kosowskim, 3 Boszniakom, 2 Turkom i 1 Goranom.

Co zapewniło LVV sukces wyborczy?

LVV umocniło swoje poparcie, skutecznie obwiniając opozycję za panujący w skróconej kadencji klincz polityczny i dezawuuując jej obietnice ekonomiczne. Kurti kreował się przy tym na lidera, który jako jedyny jest zdolny zapewnić rozwój Kosowa – obiecał on podwyżki w sferze budżetowej,

KOMENTARZ PISM

dalsze rozwijanie polityki socjalnej, coroczne inwestycje wartości 1 mld euro oraz powołanie specjalnej prokuratury ds. przestępczości zorganizowanej. Równocześnie opozycja nie zdołała przekonać do siebie wyborców, mimo że obiecywała podwyżki płac oraz krytykowała Kurtiego za zadrażnienia z UE i mniejszością serbską zamieszkującą głównie północ kraju. Zarzuty te utraciły na znaczeniu wobec zapowiedzianego w grudniu przez Komisję Europejską zniesienia sankcji nałożonych na Kosowo w 2023 r. Samostanowieniu sprzyjało także rozpisanie wyborów w okresie bożonarodzeniowo-noworocznym, dzięki czemu w głosowaniu wzięło udział wielu przyjeżdżających do rodzinnych domów kosowskich emigrantów, wśród których Kurti cieszy się wysokim poparciem głównie ze względu na wizerunek przeciwnika korupcji i dawnych elit wywodzących się z UÇK i ruchu Rugovy.

Jak prawdopodobne dalsze rządy Kurtiego wpłyną na międzynarodową pozycję Kosowa?

Przełamanie klinczu politycznego będzie sprzyjać stabilizacji Kosowa. Pilnymi wyzwaniami Zgromadzenia nowej kadencji są uchwalenie budżetu na 2026 r. oraz ratyfikacja umów z UE

i Bankiem Światowym, które zapewnią krajowi dostęp do 1 mld euro grantów i preferencyjnych pożyczek. Wyzwaniem będzie naprawa standardów demokratycznych, które – choć co do zasady polepszały się w Kosowie w ostatnich latach i w wielu aspektach wyróżniało się ono pozytywnie na tle regionu – podupadły zwłaszcza w ostatnim roku z powodu klinczu politycznego. Widocznym tego przejawem był m.in. znaczący spadek wolności prasy: 52,73 pkt (99. miejsce globalnie) wobec 68,38 pkt (56. miejsce) w 2023 r. według World Press Freedom Index Reporterów bez Granic. Kurti zapewne nie będzie w dalszym ciągu skłonny do rzeczywistych prób normalizacji stosunków z Serbią (przy równoczesnym braku woli ku temu ze strony jej władz), co znajduje zrozumienie wśród wyborców. Prawdopodobnie nadal będzie rozwijać – mimo protestów Serbii – zdolności obronne kraju, bazując na współpracy z USA, Turcją i Niemcami (zakupił m.in. pociski przeciwpancerne Javelin i Panzerfaust 3 oraz drony Bayraktar). Kosowo w grudniu 2022 r. złożyło wniosek o członkostwo w UE, w której nie ma woli do rozpatrzenia go wobec nieuznania tego kraju przez pięć państw członkowskich: Cypr, Grecję, Hiszpanię, Rumunię, Słowację, obawiających się separatyzmów lub mających tradycyjnie bliskie stosunki z Serbią.